

# Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego



## Kto podnosi wzrok, ten widzi: Nasze odkupienie się zbliża!

**N**ajczęściej używane współcześnie słowo to „problem”. Występuje ono prawie w każdym języku, przy czym podobne jest nawet jego brzmienie, na przykład w języku angielskim, francuskim, rosyjskim czy hiszpańskim. Jest to wręcz znakiem współczesnego czasu, że wszystko staje się problemem. Oczywiście w naszym życiu od czasu do czasu mamy trudne sytuacje, ponieważ występują problemy zawodowe, problemy zdrowotne lub problemy rodzinne. Każdy z nas przechodzi też doświadczenia w wierze. Przeżywamy być może sytuacje, w których się pytamy: „Dlaczego Bóg do tego dopuścił? Dlaczego nie rozwiązuje mojego problemu?”.

Niekiedy jesteśmy pod presją, dochodzi do nieporozumień lub niezgody. Może to też zaistnieć w zborze. Jeśli stale się nie pilnuje i nie zważa na to, żeby zachowana była harmonia, to „z sobą” zamienia się na „obok siebie” a nawet „przeciwko sobie”. W najgorszym wypadku może to prowadzić do tego, że zadaje się sobie pytanie: „Czy jest to jeszcze dzieło Boże, kiedy nie panuje jedność, kiedy jeden występuje przeciwko drugiemu, kiedy trzeba się tylko zmagać z problemami?”.

Co wówczas należy czynić? Nie popełniamy błędu polegającego na tym, że jeśli występują problemy, to patrzemy tylko na dół, ale podnieśmy wzrok do góry i patrzmy na Pana. Podnieść wzrok do góry oznacza szukać w duszy powiązania z Panem, ze Zbawicielem. Wtenczas widzimy nie tylko problemy, ale też to, że zbliża się nasze odkupienie, nasze zbawienie. Pan sam udzielił rady: „*A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze*”. Zatem nie patrzeć na dół, ale do góry. Nasze zbawienie jest bliskie. Dzień Pański nadejdzie. A zbliżamy się do niego dzień po dniu. Co prawda nie wiemy jak długo to jeszcze potrwa, ale kiedy pocieszamy się myślą o zbliżającym się zbawieniu, to w sercu mamy nową siłę, nową radość i nowy pokój. Wielu ludzi, gdy są konfrontowani z problemami, patrzy na dół. Widzi tylko to, co nie jest tak, jak powinno i co winno być lepiej, a przy tym szemrze. To nie jest pomocne w żadnym przypadku. Zawsze jednak pomocne jest podniesienie wzroku i patrzenie na Boga.

Pomyślmy o Panu Jezusie, który był kuszony na pustyni. Dlaczego mógł się przeciwstawić diabłu i go zwyciężyć? Odpowiedź jest prosta: Dlatego, że podnosił wzrok ku Bogu, patrzył na swego Ojca Niebieskiego. To był powód, dlaczego po mistrzowsku przeciwstawił się pokusie.

Kiedy podnosimy wzrok ku Bogu i Jemu ufamy, kiedy wykazujemy bojaźń Bożą i wiarę oraz prosimy o Boże prowadzenie, wtedy bracia i siostry nie zostaniemy pozostawieni samym sobie. Przeżyjemy Jego miłość i otrzymamy odpowiedzi, abyśmy byli mocni w wierze i mogli iść drogą wiary aż do końca. Nie pytajmy się dlaczego? Nie obciążajmy się pytaniami, na które tu i teraz nie otrzymamy jeszcze obszernej odpowiedzi. Podnieśmy wzrok, a zobaczymy, że wszystko zmierza do celu! Kto podnosi wzrok, ten widzi, że problemy, które nas tu i ówdzie dotykają, przyczyniają się do tego, abyśmy stali się godni na bliski dzień naszego zbawienia.

(Wypowiedzi Głównego Apostoła)





Przed nabożeństwem chór dziecięcy wita śpiewem Głównego Apostoła i osoby towarzyszące

Podczas swojej drugiej podróży afrykańskiej w 2012 roku Główny Apostoł Wilhelm Leber odwiedził wiernych w Kenii.

Kulminacyjnym wydarzeniem jego wizyty było nabożeństwo niedzielne 19 lutego w Mombasie, w drugim pod względem wielkości mieście Kenii. Na tym nabożeństwie zostali powołani apostoł i biskup do pracy duszpasterskiej w Kenii.

## Główny Apostoł w Kenii



Apostoł, jak i biskup będą w przyszłości duszpastersko obsługiwać zbory we wschodnim regionie Kenii. Przejęli obszar działania apostoła Johna Mbiti, który przeszedł w stan spoczynku po 33 latach służenia jako sługa Boży, w tym 23 jako apostoł. „Pod jego troskliwą opieką można było odnotować błogosławiony rozwój Kościoła na wschodzie kraju” – powiedział Główny Apostoł podczas uroczystego przenoszenia w stan spoczynku.

Nabożeństwo w Mombasie, znaczącym mieście portowym Afryki Wschodniej, odbyło się w wielkiej hali i transmitowane było satelitarne do wielu zborów Kenii. Głównemu Apostołowi towarzyszyli apostołowie okręgowi: Shadreck Lubasi (Afryka Wschodnia), Wilfried Klingler (Niemcy Środkowe) oraz Jean-Luc Schneider (Francja). W piątek, 17 lutego, odwiedzili zbor Kongowea, gdzie wzięli udział w koncercie oraz spotkaniach z braćmi i siostrami. Następnego dnia, w sobotę, Główny Apostoł wzmacnił duszpastersko wszystkich 38 apostołów i 29 biskupów działających w Kościele terytorialnym Afryka Wschodnia. Przy tym wpisał do serc braci słowa z Ew. Mateusza 12, 35 i wezwał do tego, aby strzegli swego urzędu kościelnego niczym skarbcia.

**„I rzekł Jezus:  
Przyszedłem na ten świat na sąd,  
aby ci, którzy nie widzą, widzieli,  
a ci, którzy widzą, stali się ślepymi”.**

– Ew. Jana 9, 39 –



**M**oi serdecznie umiłowani bracia i siostry, mili przyjaciele i goście! Raduję się bardzo, że mam dziś okazję do pielęgnowania wspólnoty z tyloma braćmi i siostrami. Najważniejsze jest, abyśmy mieli społeczność z Bogiem i odczuwali Jego miłość i bliskość. Każde nabożeństwo powinno być przeżyciem.

W Piśmie Świętym jest mowa o tym, że Jezus nauczał „jako moc mający” – inaczej jak uczeni w Piśmie. (por. Ew. Mateusza 7, 28. 29) Ludzie wówczas poznali, że nie tylko słyszeli kilka „pięknych słów”, ale że nauka Jezusa świadczyła o mocy Bożej.

Tego sobie i dzisiaj życzę, abyście nie tylko usłyszeli kilka „pięknych słów” i na koniec powiedzieli: „To było piękne nabożeństwo”, ale też żeby nie pozostało po staremu. Ludzie, którzy słuchali

Jezusa, odczuwali, że w Jego słowach zawarta była szczególna moc i że otwierał im drogę do Boga. To wykraczało poza zwykłe głoszenie kazania. Jego słowa wywoływały głębokie skutki.

Dziś nie jest inaczej i też może to być przeżywane na każdym nabożeństwie. W słowie Pana możemy odczuć siłę, moc i miłość Bożą. Słowo otwiera nam wzrok na wielkość Boga, a słowo odpuszczenia grzechów otwiera nam pełny wymiar łaski. Dlatego proszę was przyjmijcie z wiarą głoszone Słowo Boże.

Po raz pierwszy jestem w Mombasie, a moim serdecznym życzeniem jest, żebyście wszyscy zostali pobłogosławieni. Niechby z odwiedzin Głównego Apostoła i apostołów rozwinęły się trwałe owoce oraz zdziałane zostały zmiany, tak aby sprawy były postrze-

gane inaczej niż wcześniej.

Przeczytałem słowo biblijne, w którym Pan Jezus powiedział coś interesującego: „Przyszedłem na ten świat na sąd”. Ten sąd ma skutkować tym, „aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, stali się ślepymi”. Wcześniej Pan Jezus uzdrowił niewidomego, z powodu czego faryzeusze się złościли, ponieważ uzdrowienie miało miejsce w sabbat. Niektórzy twierdzili: „Człowiek ten [Jezus] nie jest z Boga, bo nie przestrzega sabbatu”. Uzdrawiony jednak poznał Syna Bożego, uwierzył w Niego i oddał Mu pokłon. (por. Ew. Jana 9, 16. 36-38) W tej sytuacji Syn Boży wypowiedział słowa, które są dziś słowem biblijnym naszego nabożeństwa. Jezus nie tylko sprawił, że niewidomy mógł widzieć, ale też otworzył mu oczy, że doszedł do wiary. Faryzeusze i ucze-



ni w Piśmie mieli inny sposób widzenia i w gruncie rzeczy byli niewidomymi. Nie widzieli woli Boga ani zbawienia, które przyszło z Jezusem Chrystusem. Byli ślepi na nauczanie Jezusa. Widzimy, jakie to poważne słowo biblijne, które i dziś jeszcze jest aktualne i skłania nas do pytania: Czy mamy właściwy sposób widzenia?

Jezus w swoim czasie dał ludziom w pewnym stopniu nowy sposób widzenia. Dał im „oczy wiary”, „oczy miłości”, „oczy nadziei”.

Dziś przybyłem do was i zadam wam pytanie: Czy macie „oczy wiary”? Czy macie „oczy miłości”? Czy macie „oczy nadziei”? W wyniku pouczenia Bożego mamy widzieć innymi oczami i mieć inny sposób widzenia niż wcześniej. Możecie teraz zapytać, co należy rozumieć przez pojęcie „oczy wiary”?

Chciałbym na kilku przykładach pokazać, co oznacza mieć „oczy wiary”. Przy pewnej okazji wielu uczniów opuściło Pana Jezusa, ponieważ go nie zrozumieli i irytowali się Jego mową. Gdy odeszli, Pan zapytał dwunastu: „Czy i wy chcecie odejść?”. Wówczas Piotr odpowiedział: „*Panie! Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego*”. (Ew. Jana 6, 67. 68) Piotr widział Jezusa innymi oczami – „oczami wiary”.

Pomyślmy też o setniku z Kafarnaum, który przyszedł do Jezusa i prosił o pomoc dla swojego sługi. Jezus chciał pójść z tym dowódcą do jego domu, ale setnik powiedział do Jezusa: „*Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój*”. (Ew. Mateusza 8, 8) Setnik miał „oczy

wiary”.

Bracia, siostry, czy mamy „oczy wiary”? Wówczas Słowo Boże odpowiednio postrzegamy, wówczas nie krytykujemy Słowa Bożego, ale bierzemy je sobie do serca. Gdy patrzymy „oczami wiary” na apostołów i wiernych sług Bożych, to w pierwszym rzędzie nie widzimy ich jako niedoskonałych ludzi, ale jako sług Bożych, którym ufamy i których słowo poważamy. Czy nie jest to zupełnie inny sposób widzenia?

Mówiłem też o „oczach miłości”. Czy macie takie oczy? W Piśmie Świętym czytamy o celniku Zacheuszu. On chciał zobaczyć Jezusa, ale będąc małego wzrostu wszedł na drzewo. Stamtąd mógł widzieć przechodzącego Jezusa. Jezus go zobaczył i powiedział: „*Zacheuszu, zejźdź śpiesznie, gdyż dziś*



*muszę się zatrzymać w twoim domu*". To było czymś wyjątkowym – Jezus w domu celnika! Pod koniec krótkiej rozmowy Zacheusz powiedział: „*Panie, oto połowę majątku mojego daję ubogim, a jeśli na kim co wymusiłem, jestem gotów oddać w czwórnasób*”. (por. Ew. Łukasza 19, 5. 8) Zacheusz nagle miał inny sposób widzenia. Powiem wprost: widział „oczami miłości”. To był rezultat spotkania z Jezusem.

Pomyślmy o Pawle. On był wrogiem chrześcijan i zależało mu na jednym, żeby zniszczyć zbory. Doszło do spotkania z Chrystusem, a to zmieniło całkowicie jego życie. Odtąd pracował dla Pana i dążył do tego, aby wszystkim ludziom zwiastować Słowo Boże. Nagle miał inny sposób widzenia. Widział teraz wiernych innymi oczami, a mianowicie „oczami miłości”, jako swoich braci i siostry.

Jak postrzegamy naszych braci i siostry? Pięknie jest, kiedy mamy „oczami miłości” i postrzegamy innych życzliwie i przychylnie. Patrzcie na innych z miłością i starajcie się im pomagać. Zakopcie spory z waszym sąsiadem, z waszym bliźnim. Patrzmy „oczami miłości”! Wówczas naprawdę będziemy się zachowywać jak oblubienica Chrystusa. Do oblubienicy Chrystusa zaliczają się ci, którzy mają „oczy

wiary” i „oczy miłości”.

Jest jeszcze coś ważnego – „oczy nadziei”. Pomyślmy o Symeonie, który poszedł do świątyni, ponieważ miał obietnicę, że nie umrze, zanim nie zobaczy obiecane Chrystusa. (por. Ew. Łukasza 2, 25-35) On czekał na Pana. On żył z nadzieją, że pewnego dnia ujrzy Chrystusa. Rzeczywiście pewnego dnia Maria i Józef przybyli do świątyni z dzieciątkiem, a Symeon rozpoznał w Nim obiecane Mesjasza. Napelniony był nadzieją i to dawało mu szczególne siły. On miał „oczy nadziei”. Czy my mamy „oczy nadziei”? Wówczas pokładamy nadzieję na bliskie ponowne przyjście Chrystusa.

Wówczas wiemy, że wszystko, co przeżywamy, pochodzi od Boga. Wówczas nigdy nie jesteśmy zrezygnowani, ale pełni odwagi i ufności. To jest takie ważne, żeby mieć „oczy nadziei”.

Sprawdźmy siebie, czy mamy „oczy wiary” i czy widzimy sprawy z punktu widzenia wiary. Sprawdźmy siebie czy mamy „oczy miłości” i czy tymi oczami widzimy braci i siostry w zborze, w Kościele? Wtedy jesteśmy pełni współczucia i życzliwości oraz stale gotowi do służenia innym. Sprawdźmy siebie, czy mamy „oczy nadziei” i czy jesteśmy napełnieni nadzieją. Wówczas sytuacje i uwarunkowania oceniamy z innego punktu widzenia i nie rezygnujemy ani nie wątpimy, kiedy musimy coś przeżywać, co nam się nie podoba. Wówczas zawsze mamy nadzieję, ponieważ wiemy, że nasz Ojciec Niebieski jest z nami, że nas prowadzi i wszystkim pokieruje aż osiągniemy cel wiary.

Jak już powiedziałem na początku nabożeństwa, to nie są tylko „piękne słowa”, ale słowa wypowiedziane z mocą Bożą. „Oczami wiary” możemy to poznać. Niechby nasz Ojciec Niebieski dał nam łaskę, abyśmy wszyscy mieli właściwy sposób widzenia.



Główny Apostoł Leber z nowo ordynowanymi:  
Apostoł Jacob Nyamai (z lewej) i biskup Abednego M. Samuel (z prawej)

# Służcie Panu szczerym sercem

Pismo Święte w licznych przykładach nam pokazuje, co się podoba Panu. Wiele możemy się nauczyć z tych przykładów. Przy tym myślę o królu Hiskiaszu. Był wiernym sługą oddanym Panu, który szczerym sercem czynił to, co się Panu podobało. Sądzę, że opłaca się przyjrzeć temu bliżej.

W Biblii czytamy, że pewnego dnia król śmiertelnie zachorował. Prorok Izajasz odwiedził króla i przekazał poselstwo Boże. Pan posłał proroka do króla, żeby mu powiedział: „*Tak mówi Pan: Uporządkuj swój dom, albowiem umrzesz, a nie będziesz żył*”. (Izajasz 38, 1) Zaiste to nie była miła wiadomość.

Gdy król Hiskiasz usłyszał te słowa, odwrócił się do ściany i modlił się do Boga: „*Ach, Panie! Wspomnij, proszę, że postępowałem wobec ciebie wiernie i szczerze i czyniłem to, co dobre w twoich oczach*”. (Izajasz 38, 2. 3) Król też rzewnie płakał. Bóg wysłuchał jego modlitwy.

Widzimy, że Bogu się podoba, kiedy ludzie wypełniają Jego wolę. Szczególnie dotyczy to ludzi, z którymi zawarł przymierze.

Bóg ponownie posłał proroka do swego wiernego sługi Hiskiasza, który służył Mu szczerym sercem, z poleceniem oznajmienia, że doda mu piętnaście lat życia, a także ocali miasto, w którym mieszkał, przed królem asyryjskim. Bóg dał Hiskiaszowi także niezłomny znak.

My także ściągamy na siebie upodobanie Boże, kiedy podobnie jak Hiskiasz służymy Panu szczerze, czyli nierozdwojonym sercem. Jako dzieci Boże jesteśmy współdziedzicami Chrystusa. Módlmy się i okazujmy Panu wierność, ponieważ doświadczamy Jego miłosierdzia i



Apostoł Enos Likoko

polegamy na Jego obietnicach.

Pan Jezus nauczał swoich uczniów, że da im wszystko, o co będą prosić w Jego imieniu, aby Ojciec został uwielbiony w Synu. Jakie pocieszenie! To wzmacnia naszą nadzieję i pobudza naszą gorliwość do zachowania wierności Panu. Dzięki Jego łasce uda się nam wytrwać tu na ziemi aż Pan swój Kościół jako przygotowaną oblubienicę zabierze do siebie.

Okoliczność ta uczy nas jeszcze czegoś: Niewystarczające byłoby dla przyszłego obywatela niebieskiego pielęgnowanie tylko życia modlitewnego bez działania w duchu Chrystusa. (por. też Jakuba 2, 14-16) Czyńmy dobrze tym, którzy w życiu borykają

się z obciążeniami. Pomóżmy bliźnim, którzy są w potrzebie. Odwiedzajmy chorych i módlmy się za tych, którzy atakowani są z powodu wiary albo zmagają się z ziemskimi zmartwieniami. Czyńmy to z miłościwym sercem i służmy Panu z radością.

Życzę nam wszystkim radości i błogosławieństwa w służbie Pana. Obyśmy się okazali godnymi w dniu ponownego przyjścia Pana. W tym dniu zwycięstwa nie tylko zostaniemy wynagrodzeni kilkoma dodatkowymi latami życia ziemskiego, ale życiem wiecznym.

Enos Likoko

**Apostoł Enos Likoko** urodził się 5 maja 1959 roku. Apostołem został ustanowiony 28 stycznia 2001 roku. Obszarem jego działania jest wybrzeże Kenii.



## Kwestia właściwego momentu

Antykoncepcja jest sprawą osobistą. Jednakże nie każdą metodę może akceptować Kościół. Niektóre środki działają dopiero po powstaniu już nowego życia.

### Planowanie rodziny – część druga Metody antykoncepcji w świetle oceny Kościoła

Planowanie rodziny jest podwójnie służebne. Z jednej strony chroni rodziców przed fizycznym, psychicznym i ekonomicznym przeciążeniem, a z drugiej przyczynia się do tego, że dzieci mogą mieć w rodzinie optymalną przychylność i warunki rozwojowe. Zasadniczo planowanie rodziny i antykoncepcja jest sprawą małżeństwa. Kościół jedynie służy pomocą w podejmowaniu decyzji.

#### Z punktu widzenia wiary

Stanowisko Kościoła Nowoapostolskiego związane jest wyłącznie z aktualnym poznaniem nauk medycznych odnośnie sposobu działania różnych metod antykoncepcyjnych i ocenia je z punktu widzenia wiary. Tematem artykułu nie jest jednak pewność antykoncepcji, skutki uboczne i ryzyko zdrowotne. Treść artykułu nie może też zastąpić obszernych konsultacji u lekarza specjalisty.

To, że jest mowa o małżeństwie, nie jest przypadkowe,

dlatego że zgodnie z poglądem naszego Kościoła poczucie bezpieczeństwa i spełniona seksualność najlepiej mogą być przeżywane w małżeństwie. Kościół wie, że antykoncepcja jest także tematem pozamałżeńskim.

#### Zasadniczo dwie drogi

Antykoncepcja funkcjonuje dwojako: Jedne metody zapobiegają zapłodnieniu plemnikiem komórki jajowej, inne metody uniemożliwiają dalszy rozwój zapłodnionej komórki jajowej. Ponadto istnieją środki, które zależnie od momentu ich zastosowania wykazują właściwości jednej lub drugiej metody. Wytyczną w świetle oceny Kościoła co do poszczególnych metod jest odpowiedź na pytanie: Czy życie ludzkie zostaje ograniczone w swoim rozwoju lub uśmiercone w wyniku decyzji i działania człowieka? (zob. NR nr 5/2012 str. 11) To oznacza, że nie mogą zostać uśmiercane zapłodnione komórki jajowe.



## Przed spłodzeniem

Kościół Nowoapostolski przychylił się więc do metod, które zapobiegają zapłodnieniu komórki jajowej przez plemnik. Do takich metod należy:

- Hamowanie owulacji przez hormony: tabletki dwuskładnikowe, hormonalne pierścienie dopochwowe, plastry antykoncepcyjne (zawierające estradiol i gestagen), tabletki jednoskładnikowe czyli minipigułki (zawierające gestagen), implanty hormonalne (wydzielające gestagen) lub hormonalne wkładki wewnątrzmaciczne z tworzywa sztucznego (zawierające gestagen).
- Mechaniczne bariery pomiędzy plemnikiem a komórką jajową: prezerwatywy dla mężczyzn i kobiet, gąbki dopochwowe, diafragmy, kapturki naszyjkowe, sterylizacja – podwiązanie lub przecięcie jajo- lub nasieniowodów.
- Czasowy odstęp pomiędzy owulacją a ejakulacją poprzez obliczanie faz płodnych: kalendarz cykliczny/małżeński (metoda Ogino - Knausa), pomiar temperatury ciała, ocena śluzu szyjkowego (metoda Billingsów) lub kombinacje wszystkich wymienionych.

Wkładki i implanty hormonalne utrudniają ewentualnie zagnieżdżenie zapłodnionej komórki jajowej w błonie śluzowej macicy. Z powodu ograniczonego działania zasadniczego polegającego na zahamowaniu owulacji, z punktu widzenia kościelnego są tylko warunkowymi środkami antykoncepcyjnymi.

Zasadniczo uwzględniane mogą być jeszcze dwie dalsze metody: przerwanie stosunku płciowego przed wytryskiem nasienia bądź zastosowanie: kremów, pianek i globulek antykoncepcyjnych lub irygacji, które mają na celu uśmiercenie plemników w pochwie. Obydwie metody są jednak bardzo niepewne, a ich stosowanie zaleca się tylko w połączeniu z innymi metodami.

## Po spłodzeniu

Definitywnie negatywne stanowisko Kościoła jest wobec tych metod, które wstrzymują dalszy rozwój zapłodnionej komórki jajowej. Do takich metod należą wkładki wewnątrzmaciczne, zawierające miedź jako składnik aktywny, które m.in. zapobiegają zagnieżdżeniu się embrionu w macicy oraz tabletki, zawierające wyłącznie hormony ciała żółtego (gestagen) za wyjątkiem dezogestrelu. Kościół odrzuca przerwanie ciąży metodami farmakologicznymi (np. Mifepriстон), jak i chirurgicznymi (np. łyżeczkowanie lub aspiracja), podczas których embrion lub płód zostają uśmiercone i usunięte z macicy.

Kościół ocenia krytycznie także te metody antykoncepcyjne, które zależnie od czasu zastosowania mogą działać dwojako. Do takich metod zaliczają się na przykład zastrzyki trzymiesięczne (zawierające duże dawki gestagenu), które hamują owulację i zagęszczają śluz szyjkowy, ale niekiedy mogą też uniemożliwić zagnieżdżenie się zapłodnionej komórki jajowej w macicy. Problematiczna jest także „pigułka po”. Ta tzw. antykoncepcja doraźna zasadniczo przesuwa owulację o kilka dni, natomiast po przyjęciu środka po owulacji, substancje czynne mogą również blokować wrośnięcie embrionu w błonę śluzową macicy.

Kościół Nowoapostolski nie udziela daleko idących zaleceń co do planowania rodziny, ponieważ wskazówki na ten temat powinny też uwzględniać wpływy kulturowe i uwarunkowania indywidualne. Dlatego Kościół ogranicza się do następujących ogólnych zasad:

### Oficjalne stanowisko Kościoła Nowoapostolskiego

#### „Antykoncepcja”

- Planowanie rodziny (regulacja urodzeń) zasadniczo jest wyłącznie sprawą małżeństwa.
- Seksualność w małżeństwie jest chciana od Boga jako wyraz wzajemnej miłości małżonków. Człowiek zobowiązany jest obchodzić się ze swoją seksualnością odpowiedzialnie i rozsądnie. To dotyczy też decyzji, ile dzieci chce mieć małżeństwo.
- Regulacja urodzeń może następować poprzez stosowanie środków i przedsięwzięć antykoncepcyjnych. Kościół Nowoapostolski nie ma zastrzeżeń wobec środków antykoncepcyjnych, których zasadnicze działanie polega na zapobieganiu zapłodnieniu komórki jajowej. Odrzuca jednakże te środki i metody, które hamują rozwój zapłodnionej komórki jajowej, a właściwie ją uśmiercają.
- Stosowanie prezerwatyw w celu regulacji urodzeń dodatkowo chroni przed chorobami przenoszonymi drogą płciową, np. HIV/AIDS.

## Podsumowanie

Kościół mówi „tak” dla życia. Planowanie rodziny jest sprawą małżonków. Kościół jednakże odrzuca te metody i środki regulacji urodzeń, których zasadniczym działaniem jest uśmiercanie zapłodnionych komórek jajowych. Zapoczątkowane życie nie może być zahamowane w dalszym rozwoju.

# Praca przy fundamencie

Nowa wersja artykułów wyznania wiary była kamieniem milowym na drodze do katechizmu Kościoła Nowoapostolskiego.

## Droga do katechizmu – część trzecia

Celem zredagowania katechizmu było dostarczenie obszernego opracowania o nauce i wierze Kościoła Nowoapostolskiego. Sporządzenie tak ambitnego dzieła wymaga dalekosiężnych i dogłębnych rozważań, ponieważ poza znanymi podstawowymi wypowiedziami w sprawach wiary nowoapostolskiej winno uwzględniać dalszy rozwój nauki.

Podczas prac nad tekstami katechizmu wyszło na jaw, że niektóre sformułowania naszych wcześniejszych artykułów wyznania wiary nie we wszystkich szczegółach odpowiadają już naszemu współczesnemu poznaniu w wierze. Oczywiście nie mogą występować żadne sprzeczności pomiędzy zapisaną nauką a wyznaniem wiary. Dlatego Główny Apostoł upoważnił zespół „Wiara Nowoapostolska” do zbadania artykułów wyznania wiary i zaproponowania stosownych zmian ich brzmienia. Jakimi kryteriami kierował się zespół?

### Dalszy rozwój nauki

W styczniu 2006 roku Główny Apostoł przedstawił zaktualizowane rozumienie chrztu. Wymagało to preredagowania szóstego artykułu wyznania wiary, którego tematem jest święty chrzest wodny.

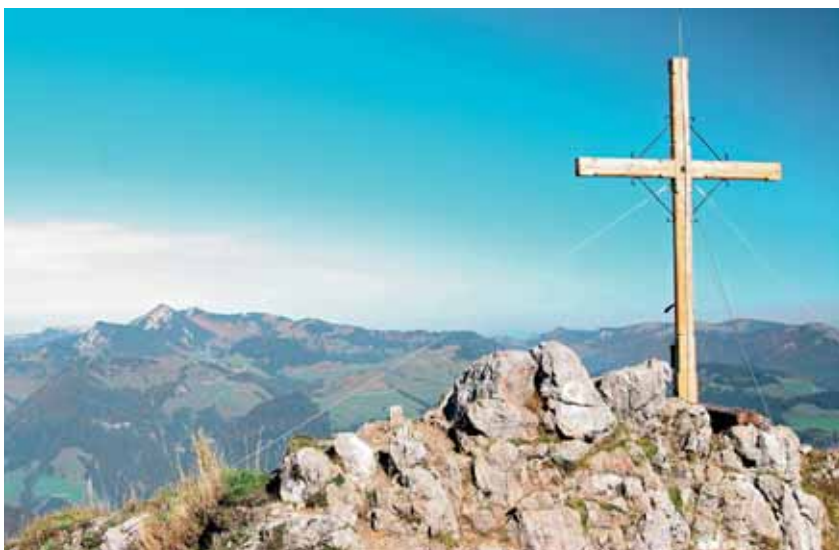
Równoległe z pracami katechizmu różne grupy robocze pracowały nad obszernym sformułowaniem rozumienia Kościoła, które po intensywnych obradach zostało przyjęte przez Głównego Apostoła i apostołów okręgowych. Związane to było z preredagowaniem trzeciego artykułu wyznania wiary, w którym zgodnie z wyznaniem starokościelnym jest mowa o wierze „w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół”.

### Uszanowanie wyznań starokościelnych

Wyznania starokościelne wykraczają poza granice wyznaniowe i wiążą z sobą chrześcijaństwo. Wyznania starokościelne mają wielkie znaczenie dla wiary nowoapostolskiej. Dlatego też pierwszy artykuł wyznania wiary został dostosowany do brzmienia Apostolikum. Także w drugim i trzecim artykule wyznania wiary zostały przyjęte dosłowne wypowiedzi z Apostolikum oraz z Nicejsko Konstantynopolitańskiego Wyznania Wiary.

### Niedoskonałości językowe

Podczas preredagowywania sprawdzano też, czy dotychczas stosowane pojęcia są poprawne językowo i powszechnie



rozumiane. Jeżeli w starym brzmieniu piątego artykułu wyznania wiary w drugiej części była mowa o tym, co jest niezbędnym wyposażeniem zboru, to w nowym brzmieniu w tej części jest mowa o tym, co jest niezbędnym wyposażeniem do sprawowania urzędu, czyli obecnie istnieje zapis tematycznie zgodny z przesłaniem artykułu.

Również pojęcie „dusze oblubieńcze”, występujące w dziewiątym artykule wyznania wiary, zostało uznane za niezrozumiałe powszechnie i zastąpione biblijnym pojęciem „pierworodni”. Wypowiedź, że święty chrzest wodny jest „przymierzem dobrego sumienia z Bogiem” wynikała z dosłownego zacytowania tekstu biblijnego, jednakże nie wszystkie przekłady biblijne zawierają to konkretne sformułowanie. Dlatego też obecne sformułowanie szóstego artykułu wyznania wiary ma charakter uniwersalny.

### Precyzja wypowiedzi

Na przykładzie piątego i dziewiątego artykułu można

poznać zmianę pod względem zwięzłości sformułowania. Z tego powodu też w dziewiątym artykule zrezygnowano ze szczegółowych wywodów dotyczących przyszłych wydarzeń, a zaakcentowano charakter nowego stworzenia.

### Postanowienie Konferencji Apostołów Okręgowych

Wszelkie propozycje zmian zostały uzgodnione z Głównym Apostołem, zespołem koordynacyjnym i innymi grupami roboczymi. Pierwsze rezultaty pracy zostały przedstawione Konferencji Apostołów Okręgowych w marcu 2007 roku. Nowa wersja artykułów wyznania wiary była też tematem obrad na kolejnych Konferencjach Apostołów Okręgowych. W ten sposób wszyscy apostołowie okręgowi i apostołowie okręgowi pomocniczy byli włączeni do pracy nad przededogowaniem artykułów wyznania wiary.

Przyjęte przez apostołów okręgowych wyznanie wiary zostało przedstawione zgromadzeniu apostołów w Kapsztadzie/RPA w maju 2010 roku, a następnie opublikowane.

## Chleb

*Grażyna rozmawiała z młodym bratem w wierze ze swojego zboru. Pod koniec rozmowy poprosił, żeby zrelacjonowała coś ze swoich przeżyć w wierze. Odpowiadając na prośbę napisała do niego list.*

Dziś chcę przekazać tobie nadzwyczajne przeżycie, jakie miałam dawno temu. W tamtym czasie mój mąż nie miał stałego zatrudnienia. Wynagrodzenie za tygodniową pracę otrzymywał w każdy piątek. W pewną środę przyszedł po pracy do domu z wiadomością, że dostał stałą pracę. Wskutek tego miał otrzymać wypłatę dopiero na koniec miesiąca, czyli za 10 dni. Dlatego zapytał mnie, czy mamy jeszcze tyle pieniędzy, żeby przeżyć ten okres. Bilans wykazał, że mamy środki tylko na kilogramowy chleb i to przeceniony z poprzedniego dnia. Mleko, masło i ser dostarczał mleczarz, a należność pobierał zawsze na początku miesiąca. Do tego czasu będziemy mieli wypłatę. Z innymi zakupami trzeba było poczekać.



Wszystko z zaufaniem zawierzaliśmy w modlitwie Bogu. Kupiłam czerstwy chleb, który niczym skarb niosłam do domu. Jedliśmy do syta każdego ranka i wieczora, nie dzieląc chleba na porcje. Gdy mój mąż i ja szóstego dnia zasiedliśmy do stołu prawie równocześnie powiedzieliśmy: „Czy zauważyłeś/łaś, że chleba w zasadzie nie ubywa?”. Zdumiewające – ciągle mieliśmy jeszcze pół bochenka. Ostatnią resztkę chleba zjedliśmy w dniu wypłaty. Chleb ani nie stwardniał, ani nie spleśniał. Nie smakował też gorzej niż na początku. W ten właśnie sposób miły Bóg nas błogosławił.

Tego przeżycia nie można wyjaśnić rozumem, ale Bóg to sprawił.

## Afryka / Europa / Azja

### Etiopia/Dżibuti: Otwarcie nowej szkoły

Pod koniec stycznia br. apostoł okręgowy Michael Ehrich (Niemcy Południowe) udał się do Etiopii i Dżibuti. Po kilku latach ponownie mógł odwiedzić tamten region. Nabożeństwa w Dire Daua/Etiopia nie mógł przeprowadzić, natomiast nabożeństwa w Addis Abebie/Etiopia i w Dżibuti odbyły się planowo. Apostoł okręgowy udzielił daru Ducha Świętego trzem osobom dorosłym oraz ordynował pięciu kapłanów i diakona. Podczas tej podróży odwiedził też wraz z apostołem Hansem-Jürgenem Bauerem szkoły dla sierot AIDS i „dzieci ulicy”, które Kościół Nowoapostolski prowadzi poprzez swoje dzieło misyjne w miastach Tefki i Sebeta w Etiopii. W szkołach uczy się ponad 700 dzieci, których rodzice nie mogą finansować edukacji szkolnej.



Apostoł okręgowy Ehrich (z prawej) i apostoł Bauer otwierają nową szkołę w Tefki/Etiopia

### Niemcy Południowe: Apostoł okręgowy odwiedził zbór hiszpański

Szczególną uroczystość przeżył hiszpańskojęzyczny zbór na południu Niemiec w dniu 6 lutego 2012 r. Apostoł okręgowy Raúl Montes de Oca z Brazylii, który z okazji nabożeństwa Głównego Apostoła w Reutlingen przybył do Niemiec Południowych, przeprowadził w kościele Sindelfingen nabożeństwo w języku hiszpańskim. Towarzyszył mu apostoł Volker Kühnle oraz biskupi Eberhard Koch i Georg Kaltschmitt. Słowem biblijnym nabożeństwa był werset z Izajasza 48, 18. Do wytworzenia ciepłej atmosfery i upiększenia nabożeństwa przyczynił się też hiszpańskojęzyczny chór Kościoła terytorialnego Niemcy Południowe.

### Indonezja: Pierwsze odwiedziny apostoła okręgowego Hebeisena na wyspie Celebes

Pod koniec lutego br. apostoł okręgowy Urs Hebeisen odwiedził zbór Kedoya w indonezyjskiej stolicy Dżakarcie. Nabożeństwo wzbogaciła muzycznie nowo założona orkiestra młodzieżowa. Podczas tej podróży zostali też obsłużeni wierni na wyspie Celebes. Po nabożeństwie w zborze Purwosari apostoł okręgowy Urs Hebeisen i apostoł Edy Isnugroho posadzili drzewo, przy czym apostoł okręgowy wyraził życzenie, aby nie tylko to drzewo rosło i się rozwijało, ale też dzieło Boże w tamtym regionie. Pierwsze zbory na Celebes powstały około 20 lat temu i zostały założone przez nowoapostolskich imigrantów z Mindanao/Filipiny.



Po nabożeństwie w Purwosari apostoł okręgowy Hebeisen (z lewej) i apostoł Isnugroho sadzą drzewo

Zdjęcie na okładce: Stalowe kły stoniowe – symbol Mombasy/Kenia

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce  
 PL 81-520 Gdynia; ul. Akacyjowa 50/50 A-B; tel.: +48 58 664 9288; fax: +48 58 621 9401; e-mail: acnak@nak.org.pl; Internet: <http://www.nak.org.pl>  
 W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.  
 Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.